

# Zabieram Cię na trip

Kamil Bednarek

5 element na tym bicie niebezpiecznie  
Zostawił mi przestrzeń bym mógł jak najwięcej  
Wyrzucić z siebie swych uczyć  
Filtrowanych serce  
Wiadomo takie zawsze są najlepsze.

Boimy się czuć,  
Udając że znamy receptę na szczęście.

5 element na tym bicie niebezpiecznie  
Zostawił mi przestrzeń bym mógł jak najwięcej  
Wyrzucić z siebie swych uczyć  
Filtrowanych serce  
Wiadomo takie zawsze są najlepsze.

Boimy się czuć,  
Udając że znamy receptę na szczęście.

A coraz więcej fanatyków tego,  
Że wrażliwość jest słabością,  
Złą opcją do poznawania świata  
Coraz więcej skrzywdzonych dusz,  
Które wierzą, że miłość się po prostu nie opłaca.  
Coraz mniej jest nas samych sobie  
Pozwalamy kłamstwom mieszać nam w głowie  
Wybierać sercem – ono nie jest wrogiem.  
Pomoże ci ujawnić prawdę o samym sobie.

Gdzie odwaga naszych przodków?  
Potrzebujemy jej tu.  
Wiara, szacunek i głos rozsądku.  
Potrzebujemy ich tu,  
Bo coraz więcej, coraz chętniej,  
Coraz części oddajemy siebie w ręce  
Otchłani materialnych dóbr.

Dbaj o własne wnętrze,  
Nigdy nie wstydz się kim jesteś.

Nie ma takich słów,  
By wyrazić to co czuje  
Na nowo odkrywając wolność sobą.  
Nie ma takich nut, by zapisać te melodie,  
Które słyszę kiedy jesteś obok.  
Gdzieś ponad światem unosi nas prawda,  
Dziś odkrywamy niebo.  
Gdzieś ponad światem unosi nas prawda,  
Więc zostań tu ze mną.

Zabieram Cię na trip,  
Ale posłuchaj, pogoda ducha będzie naszym nawigatorem.  
Zabieram Cię na trip ,  
Wymówek nie szukaj,  
Za późno – już wszystko jest ustalone.  
Tylko ja i Ty.  
Tylko ja i Ty.  
Tištěno z pisnicky-akordy.cz